



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Romuald Dalewski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej P. S. A. w Warszawie

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 grudnia 2019 r., I ACa 562/19,
wydanego w sprawie z powództwa W. Z., W. D., B. J. i P. Z.

przeciwko P. S. A. w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 31 maja 2019 r., I C 724/18,

**I uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok zaskarżony apelacją
w ten sposób, że:**

1. oddala powództwo;

**2. zasądza od W. Z. , W. D., B. J. i P. Z. na rzecz P. S. A. w W.
po 2700 (dwa tysiące siedemset) zł kosztów postępowania;**

**II zasądza od W. Z. , W. D., B. J. i P. Z. na rzecz P. S. A. w W. po
1700 (jeden tysiąc siedemset) zł kosztów postępowania
apelacyjnego
i kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowi poszkodowani wnieśli o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia pieniężnego po 200 000 zł z odsetkami tytułem świadczenia z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za naruszenie dobra osobistego powodów w postaci więzi rodzinnej z ofiarą wypadku, który 5 czerwca 2005 r. spowodował kierowca samochodu będącego w posiadaniu ubezpieczonego przewoźnika i którego skutkiem jest otępienie głębokie.

Wyrokiem z 31 maja 2019 r., I C 724/18, Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził zadośćuczynienie w wysokości po 150 000 zł z odsetkami na rzecz dwojga dzieci ofiary oraz po 100 000 zł z odsetkami na rzecz jej matki oraz partnera życiowego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczyciela.

Skargą kasacyjną ubezpieczyciel zaskarżył wyrok Sądu II instancji w całości zarzucając naruszenie:

- 1) art. 448 w zw. z art. 23 k.c. przez zastosowanie tych przepisów mimo niewykazania braku możliwości kultywowania z ofiarą więzi rodzinnych,
- 2) art. 6 w zw. z art. 448 k.c. przez nieustalenie, czy ofiara znajduje się w stanie wegetatywnym czy w stanie minimalnej świadomości,
- 3) art. 448 w zw. z art. 23 k.c. przez uznanie więzi rodzinnej za dobro osobiste, wbrew uchwale I NSNZP 2/19,
- 4) art. 448 k.c. przez przyznanie rażąco wygórowanych zadośćuczynień,
- 5) art. 235² i 236 w zw. z art. 391 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego ubezpieczyciela zmierzającego do dokładnego ustalenia stanu zdrowia ofiary.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W chwili wejścia w życie Kodeksu cywilnego 1 stycznia 1965 r. było oczywiste, że więź rodzinna nie jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c., co było kontynuacją rozumienia dobra osobistego pod rządami art. 11 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. *Przepisy ogólne prawa cywilnego*. Dopiero w XXI wieku, bez zmiany stanu

prawnego, zaczęły pojawiać się orzeczenia uznające więź rodzinną za dobro osobiste człowieka i przyznające zadośćuczynienia pieniężne członkom rodziny nie tylko zmarłego w wyniku czynu niedozwolonego, lecz także osoby głęboko upośledzonej na skutek takiego czynu.

Wówczas ustawodawca z dniem 3 sierpnia 2008 r. wprowadził nowy art. 446 § 4 k.c. ustanawiający możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego. Na podstawie art. 3 k.c. nowy przepis dotyczył czynów niedozwolonych mających miejsce po 2 sierpnia 2008 r. Przepis nie rozszerzył katalogu dóbr osobistych z art. 23 k.c., przywrócił instytucję zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe jako konsekwencję czynu niedozwolonego, a nie naruszenia dobra osobistego. Takie samo rozwiązanie istniało przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego w postaci art. 166 Kodeksu zobowiązań.

Ustanawiając powyższy przepis w sytuacji sporu o to, czy więź rodzinna jest dobrem osobistym, i umieszczając go w art. 446 k.c., regulującym uprawnienia osób poszkodowanych śmiercią ofiary, a nie w art. 448 k.c. regulującym prawa poszkodowanych naruszeniem dobra osobistego, ustawodawca wyraził wolę nierozszerzania pojęcia dobra osobistego na więź rodzinną. W niniejszej sprawie stosuje się stan prawny obowiązujący sprzed 3 sierpnia 2008 r. Należy jednak wziąć pod uwagę, że to orzeczenia uznające więź rodzinną za dobro osobiste były nowością. Były one nowatorskie w stopniu wykraczającym poza wykładnię prawa i w istocie w sposób nieprzewidziany Konstytucją RP zmieniały, czy też próbowały zmienić, obowiązujące prawo.

Po 3 sierpnia 2008 r. niektóre składy sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego nadal uznawały więź rodzinną za dobro osobiste. Rezultatem rozbieżnego orzecznictwa była uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, stanowiąca, iż *„sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu”*. W uzasadnieniu wskazano, że podstawą do przyznania zadośćuczynienia jest art. 23, 24 i 448 k.c., a naruszonym dobrem osobistym jest *„szczególna emocjonalna*

wież między osobami najbliższymi". Sąd Najwyższy nie postanowił o nadaniu uchwale z 27 marca 2018 r. mocy zasady prawnej, zostały zgłoszone dwa zdania odrębne. Sędzia K. Z. w swoim zdaniu odrębnym podniósł m. in., że „*określenie przesłanek dopuszczalności kompensaty szkody niemajątkowej [krzywdy] przez przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego należy do najważniejszych decyzji ustawodawcy w dziedzinie deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej*” i rozszerzenie katalogu zdarzeń uzasadniających zadośćuczynienie nie może nastąpić w drodze wykładni. Wobec dalszego utrzymywania się rozbieżności w orzecnictwie zapadła kolejna uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, stanowiąca dokładnie przeciwnie, iż „*osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego*”. Ta uchwała także nie ma mocy zasady prawnej.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy uznał za zasadną uchwałę z 22 października 2019 r. W jej uzasadnieniu SN szczegółowo ustosunkował się do uchwały z 27 marca 2018 r. i literatury przedmiotu oraz dokonał analizy historycznej stanu prawnego i orzecnictwa prowadzącej do wniosku, że żadnej ze zmian stanu prawnego poczynawszy od restytucji Rzeczypospolitej Polskiej w 2018 r. nie można uznać za wyraz woli ustawodawcy przyznania prawa do zadośćuczynienia bliskim ofiary czynu niedozwolonego. W uchwale za najważniejszy argument przeciwko kwalifikowaniu więzi rodzinnej uznano naturę dóbr osobistych, które przysługują każdemu człowiekowi z samego faktu istnienia. Tymczasem więzi rodzinne jedni posiadają, a inni ich nie posiadają. Tytułem przykładu będącym dobrem osobistym nietykalność mieszkania przysługuje każdemu korzystającemu z mieszkania, niezależnie od tytułu prawnego do mieszkania, a nawet w przypadku braku tytułu prawnego, wystarczy posiadanie w jakiegokolwiek postaci. Zakres uprawnień osób posiadających tytuł prawny do mieszkania wobec bezprawnego posiadacza reguluje prawo cywilne, a osobom trzecim nie wolno naruszać nietykalności mieszkania mimo bezprawności przebywania w nim osoby chronionej nietykalnością mieszkania.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy rozważał także, czy mimo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu, gdyż zasądzone zadośćuczynienie mogło przysługiwać na podstawie art. 446 § 4 k.c. stosowanym *per analogiam*. Tak daleko idąca analogia byłaby w istocie prawotwórcza. Przede wszystkim ofierze czynu niedozwolonego znajdującej się w stanie wegetatywnym lub głębokiego upośledzenia, jak w przypadku każdej szkody na osobie, przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 445 k.c. Przy tym ze względu na stan zdrowia osoby te nie są zdolne do wykorzystania otrzymanego zadośćuczynienia. Wszelkie działania mające na celu poprawę jakości życia osoby upośledzonej, takie jak zakup i utrzymanie odpowiedniego sprzętu oraz koszt zatrudnienia opiekuna, jeśli jest on niezbędny, wchodzi w zakres odszkodowania należnego na podstawie art. 444 k.c. Zadośćuczynienie przyznawane osobie upośledzonej na podstawie art. 445 k.c. w istocie służyło osobom sprawującym opiekę. Natomiast jeżeli skutkiem czynu niedozwolonego była śmierć, a nie upośledzenie, najbliższym przysługiwało zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c.

Obowiązujący od 3 sierpnia 2008 r. system zadośćuczynień za śmierć oraz spowodowanie rozstroju zdrowia skutkującego wymogiem stałej opieki chronił najbliższych wykonujących tę opiekę, lecz pozostawiał bez zadośćuczynienia najbliższych, którzy tej opieki nie wykonywali. Ustawodawca z dniem 19 września 2021 r., już po wydaniu zaskarżonego wyroku oraz wniesieniu skargi kasacyjnej, wprowadził nowy art. 446² k.c. ustanawiający możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego najbliższemu członkowi rodziny osoby, z którą skutek czynu niedozwolonego nie można nawiązać lub kontynuować więzi rodzinnej. Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy - *Kodeks cywilny* nowy przepis dotyczy także czynów niedozwolonych mających miejsce przed 19 września 2021 r.

Art. 446² k.c. normuje obowiązki sprawcy czynu niedozwolonego lub osoby odpowiedzialnej za skutki czynu na podstawie przepisów Tytułu VI „Czyny niedozwolone” w Księdze trzeciej K.c. W niniejszej sprawie warunkiem odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela jest ponadto objęcie skutków wypadku zakresem ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Art. 36

ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. *o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych*, w brzemieniu obowiązującym w chwili wypadku, ustanawiał minimalną sumę gwarancyjną (granice odpowiedzialności ubezpieczyciela) na równowartość w złotych, w przypadku szkód na osobie, 350 000 euro na każdego poszkodowanego. Regulacja ta została zmieniona z dniem 1 stycznia 2006 r. przez podwyższenie sumy gwarancyjnej do równowartości 1 500 000 euro przy jednoczesnym ograniczeniu jej do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych. Nowa regulacja sumy gwarancyjnej umożliwia bardziej precyzyjną kalkulację składek ubezpieczeniowych, czyniąc zakres odpowiedzialności za przyszłe zdarzenia bardziej przewidywalnym.

W istocie dopiero ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki jednego zdarzenia umożliwiło ustawodawcy poszerzenie kręgu uprawnionych do zadośćuczynienia o najbliższych poszkodowanego: najpierw w art. 446 § 4 k.c., a następnie w art. 446² k.c. Utrzymanie regulacji sumy gwarancyjnej obowiązującej przed 1 stycznia 2006 r., wraz z rozszerzeniem kręgu uprawnionych do świadczenia z ubezpieczenia, czyniłoby szacunki przyszłych odszkodowań i zadośćuczynień bardzo niepewnymi. Ubezpieczyciele musieliby albo na wszelki wypadek pobierać zbyt wysokie składki, albo, opierając się na dotychczasowych wysokościach sumy świadczeń z jednego zdarzenia, ryzykować niewypłacalność.

Ustanawiając nowy art. 446² k.c. z mocą wsteczną ustawodawca nie przewidział okresu przejściowego co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczycieli. Przy określeniu sumy gwarancyjnej niezależnie od liczby uprawnionych do świadczenia, tj. w sposób obowiązujący od 1 stycznia 2006 r., ubezpieczyciele mieli gwarancję, że ich odpowiedzialność za skutki jednego zdarzenia i tak nie przekroczy sumy gwarancyjnej, mimo znacznego poszerzenia liczby uprawnionych do zadośćuczynienia. Jednakże w przypadku zdarzeń sprzed 1 stycznia 2006 r. przyznanie najbliższemu poszkodowanego prawa do zadośćuczynienia oznacza zwielokrotnienie sumy ubezpieczenia z mocą wsteczną, co byłoby sprzeczne z art. 2 Konstytucji. Wywodzona z zasady demokratycznego państwa prawa zasada bezpieczeństwa prawnego dopuszcza ustanawianie praw z mocą wsteczną,

jednakże w przypadku praw rozszerzających odpowiedzialność podmiotów innych niż podmioty państwowe lub samorządowe moc wsteczna nie może nadmiernie rozszerzać odpowiedzialności. Prokonstytucyjna wykładnia art. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy - *Kodeks cywilny* wymaga dostrzeżenia, że nadanie art. 446² k.c. mocy wstecznej dotyczyło obecnego, obowiązującego od 1 stycznia 2006 r. sposobu ustalania górnej granicy odpowiedzialności ubezpieczyciela. Ustawodawca nie dostrzegł, że przed 1 stycznia 2006 r. górną granicą odpowiedzialności ubezpieczyciela nie była suma gwarancyjna znana ubezpieczycielowi w chwili kalkulowania składki, lecz granicą tą była suma gwarancyjna pomnożona przez liczbę poszkodowanych jednym zdarzeniem. Bez naruszenia art. 2 Konstytucji nie można liczby poszkodowanych w zdarzeniu powiększyć z mocą wsteczną o najbliższych poszkodowanych.

Należy uwzględnić także art. 4 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. *o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym* (tj. ustawy wprowadzającej nowe ujęcie sumy gwarancyjnej). Przepis ten, w celu poszanowania bezpieczeństwa prawnego, stanowi, że „do zobowiązań wynikających z umów ubezpieczenia zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy [tj. 1 stycznia 2006 r.] stosuje się przepisy dotychczasowe”. Ustawa z 8 lipca 2005 r. nie zmieniała Kodeksu cywilnego, więc jej art. 4 wprost dotyczy tylko przepisów mających wpływ na *zobowiązania wynikające z umów ubezpieczenia* zawartych w ustawach wymienionych w tytule ustawy z 8 lipca 2005 r. Jednakże zmiana z mocą wsteczną przepisów Kodeksu cywilnego mających istotny wpływ na *zobowiązania wynikające z umów ubezpieczenia* zawartych przed 1 stycznia 2006 r. niweczy cel art. 4 ustawy z 8 lipca 2005 r. Cele tego przepisu oraz nadania art. 446² k.c. mocy wstecznej są możliwe do pogodzenia przy przyjęciu, że moc wsteczna art. 446² k.c. nie może prowadzić do przyznania prawa do świadczenia z ubezpieczenia OC osobie, która nie miała prawa do tego świadczenia w odniesieniu do zdarzenia objętego ubezpieczeniem zawartym przed 1 stycznia 2006 r.

Dlatego, pomijając ocenę konstytucyjności art. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy - *Kodeks cywilny*, Sąd Najwyższy uznał, że art. 446² k.c. nie może zostać zastosowany w niniejszej sprawie, dotyczącej zdarzenia z 5 czerwca 2005 r., i pierwszeństwo ma art. 4 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. *o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym* nakazujący rozstrzygnięcie sprawy w świetle stanu prawnego obowiązującego do 1 stycznia 2006 r.

Powołany w skardze kasacyjnej zarzut nieprzeprowadzenia dowodu na okoliczność dokładnego ustalenia stanu zdrowia poszkodowanej był nieuzasadniony, gdyż rozstrzygnięcie nie zależało od tego stanu. Pozostałe zarzuty skargi zarzucały naruszenie prawa materialnego. Uznanie za zasadny zarzutu, iż więź rodzinna nie jest dobrem osobistym, oraz braku legitymacji do żądania zadośćuczynienia, czyni bezprzedmiotowym rozstrzygnięcie o pozostałych zarzutach skargi kasacyjnej. Pozwany zawarł w skardze wniosek o orzeczenie co do istoty sprawy i Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uchylając zaskarżony wyrok rozstrzygnął o apelacji pozwanego w ten sposób, że na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok zaskarżony apelacją i oddalił powództwo.

Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd Najwyższy przyznał skarżącemu zwrot kosztów zastępstwa w postępowaniu przed Sądem I instancji w wysokości po 2700 zł od każdego z powodów. Przy wartości przedmiotu sporu 200 000 zł minimalna stawka kosztów zastępstwa w chwili wniesienia pozwu wynosiła 5400 zł. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że w przypadku współuczestnictwa formalnego należy odrębnie orzec o kosztach między każdym z powodów i pozwanym. Ze względu na pokrywanie się w dużym zakresie podstawy faktycznej każdego z 4 żądań Sąd uznał, że nakład pracy pełnomocników obydwu stron uzasadnia połowę stawki minimalnej co do każdego żądania, tj. sumę 2700 zł. Przyjęta przez Sąd I instancji wysokość wynagrodzenia pełnomocnika nie była kwestionowana w postępowaniu apelacyjnym i Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z tą stawką.

Sąd II instancji ustalił wysokość kosztów zastępstwa na 75% stawki minimalnej, tj. 4050 zł, i uznał, że nakładowi pracy pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym odpowiada jedno wynagrodzenie zamiast czterech. Przyznanie współuczestnikom formalnym jednego, wspólnego zwrotu kosztów było nieprawidłowe, lecz ponieważ sama wysokość nie była kwestionowana, Sąd Najwyższy przyznał pozwanemu od każdego z powodów $\frac{1}{4}$ stawki 4050 zł. Ponadto pozwanemu przysługuje $\frac{1}{4}$ stawki minimalnej w postępowaniu kasacyjnym wynoszącej 2700 zł. W sumie, po zaokrągleniu, Sąd przyznał po 1700 zł kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Pozwany poniósł także koszt opłat sądowych od apelacji i skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, że w toku procesu w orzecznictwie, aż do uchwały z 22 października 2019 r., dominowała linia, iż więź rodzinna jest dobrem osobistym. Ponadto ze względu na sytuację majątkową powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych. Dlatego na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powodów zwrotem pozwanemu tej części jego kosztów.

[SOP]

[ł.n]